

Siła związków zawodowych we Francji

Czołowy przedstawiciel francuskiej federacji pracowniczej, Denis Gautier-Sauvagnac, znalazł się w opałach 12 października 2007 roku, kiedy policja zajęła 2 miliony euro gotówką znajdujące się w sejfie Zjednoczenia Przemysłu Metalurgicznego – UIMM .

Miało to związek z aferą opisaną przez "Le Figaro", który to dziennik 26 września pisał, jakoby Gautier-Sauvagnac, prezydent UIMM, wypłacił z kasy związkowej ponad 5,5 miliona euro, które następnie przekazał niezidentyfikowanym podmiotom. O sprawie szeroko rozpisywał się Alex Lantier, który na łamach World Socialist Web Site w artykule: "France: Corruption Scandal hits employers federation, unions" podaje, że podobne wypłaty miały miejsce wcześniej i stały się przedmiotem



dochodzenia francuskiego wydziału ds. zwalczania prania pieniędzy przy Ministerstwie Finansów. W opracowaniu powołano się na fakt, że dwa dni po akcji policji "Le Figaro" podało, iż szacunkowa kwota podjęta z kont związkowych, a następnie przelana na 30 kont bankowych sięga 17 milionów euro. Część z tych pieniędzy była podjęta z funduszu antystrajkowego, założonego po fali strajków w 1968 roku.

Fakt ten jest o tyle istotny, że daje odpowiedź, w jakim celu obracano tymi środkami i jaką rolę odgrywał tu Denis Gautier-Sauvagnac. Jego twierdzenie, że zostały one użyte w celu "regulowania stosunków społecznych" wprawia wszystkich w osłupienie. Mimo, że prezydent UIMM zaniechał podania szczegółów, temat podchwyciły media, które "stosunki społeczne" interpretowały jako płatności dla związków, by przychylniej patrzyły na reformy prawa pracy,

a także zaniechały podejmowania strajków.

Finanse związków podlegają prawu z 1884 roku, które powstało za czasów ministra Pierre'a Waldecka-Rousseau i które nie nakładało na związki pracodawców i zawodowe obowiązku raportowania o swoich dochodach. Denis Gautier-Sauvagnac również sądził, że chroni go prawo z 1884 roku, dlatego podczas przesłuchania nie podał ani jednego nazwiska.

Przetłamać skostniałe praktyki związków zawodowych we Francji pomogły banki, które od lat osiemdziesiątych miały obowiązek zgłaszania przelewów dużych sum w gotówce odpowiedniej komórce walki z nadużyciami.

Opisany proceder jest swoistego rodzaju korupcją, która według niektórych może dotyczyć central mniejszościowych związków zawodowych. Wydana książka "Czarne Pieniądze związków zawodowych" , o której wspomina Radio France Internationale, opisuje

liczne przykłady praktyk korupcyjnych, przez co często się rozumie prezenty w postaci samochodów, telefonów komórkowych, zatrudniania znajomych, czy olbrzymich odpraw dla działaczy związkowych, godzących się na odejście za porozumieniem stron.

*Źródła: Alex Lantier
"France: Corruption Scandal hits employers federation, unions" na wsws.org 22.10.2007,
Piotr Błoński "Rutyna i korupcja" Radio France Internationale
18.05.2008 na rfi.fr*